

HIENA - BANKIETOWA

Należy zacząć od tego, że hiena jest zwierzęciem

ogólno dostępnym. Bo gdy na przykład taki sęp występuje najczęś-

ciej w Sępólnie a marabut w Prabutach o tyle hienę spotkać możemy

na każdym kroku. Szczególnie hienę bankietową. Wykrztąla się

ona, w wyniku ewolucji społecznej, z dawnego lwa salonowego, gdy

ten wymarł był u nas całkowicie z chwilą gdy z tzw. salonów zostały

nam się tylko salony fryzjerskie.

Wokół hieny, jako takiej, krąży wiele pomówień i nie sprawdzonych

informacji. A przecież nieprawdą jest, proszę państwa, że hiena

wydaje nieprzyjemny zapach. Hiena bankietowa niczego nie wydaje —

bowiem nie śmierdzi groszem.

Natomiast prawdą jest, że hiena wyje. Rzeczywiście wyje wszystko

co jest na talerzu oraz w karcie jako że jest zwierzęciem wszystko-

żernym i wszystkopiśnym.

Dobrze podjedzona i podlana hiena jest zwierzątkiem pogodnym

i ucielnym. Ulubioną <sup>jej</sup> zabawą jest mielenie ozorem, aporto-

wanie plotki i wydawanie jednoznaczego chichotu w dwuznacznych

momentach.

Najbardziej rozwiniętym zmysłem u hieny jest węch. Czuje ona nie tylko pisemno nosem ale i tropienie żubrzej trawki na terenach wysece /procentowo/ podmokłych /jest jej specjalnością.

Niestety, ostatnimi czasy żerowisko naturalne hieny bankietowej wyraźnie się pomniejszyło.

Stada tych zdesperowanych stworzeń bezsilnie obszczekują teatry, gdzie w myśl zarządzenia premiera w dniu premiery jest tylko premiera - oraz podchodzą pod sale konferencyjne ale i tam dzisiaj też nie się nie dostanie co najwyżej po głowie.

Tak więc, jak tak dalej pójdzie hienie bankietowej grozi całkowita zagłada. A była by to wielka strata dla rodzimej fauny i nie tylko.

Dó ktoś pośród polskiej knieji wyda dumne zawołanie "Hej kto Polak na bankiety"... Doje się /że pozostanie nam tylko smętne echo "Góralu czy ci nie żal".

X X X